Nr. 130 praes.

[c. VI]

JÓZEF ALOJZY

BARON

PUKALSKI

z Bożéj i Stolicy Apostolskiéj łaski

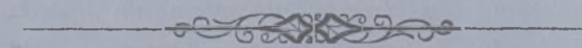
BISKUP TARNOWSKI,

Ojca Świętego Prałat domowy i Assystent Tronu Papiezkiego

Hrabia Rzymski,

Jego c. k. Apostolskiéj Mości rzeczywisty Radca tajny,

Kawaler Orderu korony żelaznéj II. klasy., Komandor Orderu Franciszka Józefa i t. d. i t. d.



Wszystkim Wiernym Dyecezyi Naszéj Łaska i Pokój od Boga, Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa. (2 Cor. 1. 2.)

Z radosną Najmilsi, przychodzimy do Was, za pomocą pisma niniejszego wiadomością. Jubileusz powszechny, który JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ PAPIEŻ PIUS IX. Encykliką z dnia 24. grudnia 1874., całemu światu katolickiemu na rok Pański 1875. najmiłościwiéj

ogłosił, My zważywszy wszystkie okoliczności czasu i miejsca Dyecezyi Naszéj właściwe, wezwawszy oraz Ducha św. na pomoc, z dniem dzisiejszym, w Imię Boże uroczyście ogłaszamy i rozpoczynamy.

Witaj nam dniu radości świętéj! witaj dniu Łaski Pańskiéj i Miłosierdzia Bożego! witaj dniu wielki i od pół wieku oczekiwany, dniu który wolnością synów Bożych i dziedziców nieba, przychodzisz nas wszystkich obdarzyć i obdzielić! Dzisiaj Najmilsi, słusznie z Psalmistą śpiewać powinniśmy: *„Gdy Pan nawrócił niewolę Syon, staliśmy się jako pocieszeni. Tedy się napełniły weselem usta nasze, a język nasz radością. Tedy mówić będą między narody: Wielmożne rzeczy uczynił Pan z nimi. Wielmożne rzeczy uczynił Pan z nami: staliśmy się weseli. Nawróćże Panie pojmanie nasze, jako strumień na południe. Którzy sieją ze łzami, będą żąć z radością. Idąc szli i płakali, rozsiewając nasienia swoje. Ale wracając się przyjdą z weselem, niosąc snopy swoje.“* (psalm 125) Tak, zaprawdę! Jubileusz — to amnestya z samego Nieba wszystkim w niewoli grzechu jęczącym więźniom ogłoszona; Jubileusz — to czas, w którym Monarcha Niebieski odkładając na bok miecz sprawiedliwości otwiera wszystkie, niewyczerpanego Miłosierdzia Swego skarby i zwołując wszystkich bez różnicy stanu i wieku wiernych poddanych swoich, aby ze skarbów tych czerpali, usty jednorodzonego Syna a Zbawiciela naszego mówi: *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni a ja was ochłodzę.“* (Math 11. 28.) Jubileusz — to czas, w którym trudno nie powtarzać słowa Tobiasza: *Wielkiś jest Panie na wieki, i na wszystkie wieki Królestwo Twoje; albowiem Ty karzesz i zbawiasz, przywodzisz do piekła i zaś wywodzisz: i nie masz, któryby uszedł ręki Twojéj. Wyznawajcie Panu synowie Israel, a w oczach narodów chwalcie Go . . . Onci nas pokarał dla nieprawości naszéj: i On nas zbawi dla miłosierdzia swego. Patrzcież tedy, co z nami uczynił, a z bojaźnią i ze drżeniem wyznawajcie Mu, a Króla wieków wywyższajcie w uczynkach waszych. . . . Nawróćcie się tedy grzesznicy, a czyńcie sprawiedliwość przed Bogiem, wierząc że uczyni z wami miłosierdzie swoje. . . . Błogosławcie Pana wszyscy wybrani jego i obchodźcie dni wesela i wyznawajcie Mu.“* (Tob. 13, 1 — 10.)

Już w Starym Zakonie mieli Żydzi Jubileusz. Tak bowiem sam Bóg roskazał żydom: *„Naliczysz téż sobie siedm tygodni lat, to jest, po siedm kroć siedm, które pospołu czynią lat cztérdzieści dziewięć: I zatrąbisz w trąbę miesiąca siódmego, dziesiątego dnia miesiąca, czasu ubłagania, po wszystkiéj ziemi waszéj. I poświęcisz rok pięćdziesiąty, i ogłosisz odpuszczenie wszystkim obywatelom ziemi twojéj: albowiem ten jest* ***Jubileusz.*** *Wróci się człowiek do majętności swojéj, każdy się wróci do domu dawnego. Bo* ***Jubileusz jest i pięćdziesiąty rok.*** (Lewit. 25. 8—11.) Lecz czémże były wszystkie te łaski i dobrodziejstwa, których doznawali Żydzi w roku Jubileuszowym w porównaniu z tymi łaskami, których doznają Chrześcianie Katolicy w roku Jubileuszu Katolickiego! Jubileusz Żydowski dawał wolność niewolnikom, mogli oni wrócić do ojczyzny swojéj i swobodnie uprawiać grunta i pola sobie przedtém odebrane a teraz znowu przywrócone; Jubileusz Żydowski odpuszczał długi pieniężne tym, którzy je zaciągnęli, darował występki a nawet zbrodnie przez bezbożnych popełniane, lecz Jubileusz Żydowski nikogo nie usprawiedliwiał

w oczach Najświętszego i Najsprawiedliwszego Boga; łaski i dobrodziejstwa Jubileuszu Żydowskiego były tylko doczesne i kończyły się w tém życiu, nie mając żadnéj wartości na żywot wieczny. Nie tak Jubileusz Katolicki. Kto warunki wszystkie do zyskania Odpustu Jubileuszowego przepisane wykonał t. j. kto się szczerze i dokładnie wyspowiadał, Komunię św. przyjął, na intencyę Ojca św. i całego Kościoła się modlił, kto przepisane cztery stacye przez dni 15 chociaż nie koniecznie bezpośrednio po sobie następujące odwiedził, albo jeżeli odwiedzin tych uczynić nie mógł, inne uczynki dobre według wskazówek Spowiednika swego wykonał, ten się staje wolnym obywatelem Królestwa Bożego, dziedzicem nieba, temu odpuszczonym bywa ów dług wielki i nad wszelkie pojęcie większy, dług który w oczach Boga zaciągnął przez grzechy swoje, a którego długu niebyłby spłacić w stanie, gdyby miłosierdzie Pańskie w pomoc mu nie przyszło.

Wielebni Duszpasterze Wasi Najmilsi, stósownie do rozporządzenia Naszego, któreśmy w dzień Św. Macieja b. r. wydali, (Currenda III. r. 1875 Nr. 834.) przez cały miesiąc Maj w kazaniach, homiliach i katechizacyach już Wam wyłożyli obszernie całą naukę Kościoła Katolickiego tyczącą się Odpustu, a w szczególności Odpustu Jubileuszowego. Przez cały też przeciąg czasu, w którym Jubileusz tegoroczny obchodzić będziemy, jeszcze nie raz słyszeć będziecie, co potrzeba czyli jakie są warunki do zyskania tegorocznego Jubileuszu. Dlatego nauki téj na tém miejscu już nie powtarzamy, nie możemy jednak nie powiedzieć Wam, co Was przedewszystkiem zachęcać powinno do korzystania z łask Jubileuszowych w tym roku bieżącym?

Najprzód, niech każdy z Was stawi się w obecności Boga Najświętszego i niech szczerze i sumiennie wyzna, czy jest miłości Bożéj godzien? O zaiste! podobno każdemu z nas wypadnie z Dawidem powtórzyć: „*Panie, nie w zapalczywości Twojéj strofuj mnie, ani w gniewie Twoim karz mię. Albowiem strzały Twoje utkwiły we mnie; i zmocniłeś nademną rękę Twoją. Nie masz zdrowia w ciele mojim, od oblicza gniewu Twego: nie masz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich: Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją; a jako brzemię ciężkie obciążały na mnie* (psalm 38. 1 — 5). A jeżeli tak jest rzeczywiście, jeżeli brzemię grzechów a może i ciężkich grzechów przygniata Cię, o grzeszniku, teraz *gdy słyszysz głos Pański, nie zatwardzajże serca Twego.* Nie trwożcie się Najmilsi liczbą grzechów Waszych, nie lękajcie się i nie mówcie: Nasze grzechy są tak ciężkie, że dla nas już niema miłosierdzia, albowiem sam Bóg zapewnia Was przez Proroka Jzajasza mówiąc: „*Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg wybieleją i choćby były czerwone jako karmazyn, będą białe jako wełna.*“ (1, 18.)

Następnie: niech każdy z Was rozważy, że chociaż przez dokładną Spowiedź odpuszczoną bywa człowiekowi kara wieczna, przecież kara doczesna, t. j. ta, którąby człowiek albo w tém życiu albo po śmierci w czyścu musiał wycierpieć nie bywa darowaną. Tę karę doczesną daruje człowiekowi Bóg w ten czas, jeżeli ten człowiek starał się dostąpić Odpustu i tegoż Odpustu rzeczywiście dostąpił. Czyliż więc nie będziecie Najmilsi chcieć się uwolnić od kar doczesnych, od niepojętych mąk czyścowych? Nie mów, że nie masz grzechów ciężkich, że się nie boisz potępienia wiecznego, bo gdyby i tak było, gdybyś żadnego

nie popełnił nigdy grzechu ciężkiego i niepotrzebował się obawiać gniewu Bożego, to odpust Jubileuszowy uzyskany, nie zostanie bez skutku dla Ciebie, pomnoży on zasługi Twoje i uczyni Cię milszym w oczach Ojca twego Niebieskiego.

Aby zaś wszystkich, największych nawet grzeszników zachęcić do korzystania z łask Jubileuszowych, wskazujemy Wam daléj także na wielką i prawie nieograniczoną władzę, którą każdy kapłan na czas Jubileuszu od Ojca Św. otrzymał. Oto każdy Kapłan, który od Nas do słuchania spowiedzi Św. jest w Dyecezyi Naszéj upoważnionym, może przez cały ten czas Jubileuszowy od każdego grzechu rozgrzeszyć, nawet od takiego grzechu, od którego w innym czasie sam tylko Biskup a nawet sam tylko Papież rozgrzesza. Również mogą kapłani w tym czasie Jubileuszowym uwalniać od klątwy kościelnéj i od kar kościelnych, mogą uwolnić od uczynionych Bogu ślubów z wyjątkiem tych ślubów solennych, które Ojciec Św. Pius IX. wyraźnie sobie zastrzegł i zabronił, by od ślubów tych kapłani nikogo nie uwalniali ani na inne śluby nie zamieniali, o czém mówiliśmy obszernie w Kur. III. z r. 1875. N. 834. O jakże to wszystko Najmilsi, gdy się dobrze nad tém zastanowicie, zachęcać Was powinno, by nie pominąć téj tak rzadkiéj sposobności, aby się wzbogacić w łaskę Bożą, aby sobie zapewnić zbawienie wieczne! Jakżeście się starać powinni o odprawienie dokładnéj spowiedzi, a przedewszystkiem spowiedzi Generalnéj, czyli: spowiedzi z „**Całego życia.**“ Któż z nas doczeka drugiego Jubileuszu? O zaprawdę! większa połowa z nas już ostatni w życiu swojim obchodzi tego roku Jubileusz!

Jubileusz tegoroczni można ofiarować także i duszom w czyścu zatrzymanym, t. j. należy wszystkie warunki do zyskania Odpustu Jubileuszowego przepisane dokładnie wykonać, tak jakby dla siebie samego staraliśmy się o Odpust, a wypełniwszy te warunki ofiarować je Bogu Najmiłosierniejszemu, by je według Swoich Wyroków najmędrszych duszy, za którą się modlimy, poczytać raczył. A pod tym względem, Najmilsi, czyliż potrzebujemy dużo słów, by Was pobudzić do litości nad tymi, którzy w mękach czyścowych Sprawiedliwości Boskiéj się wypłacają! Czyż nie dolatują uszów Waszych te bolesne i rozpaczliwe jęki istot z Wami tak ściśle i blisko połączonych! *„Zmiłujcie się nademną, zmiłujcie się nademną przynajmniéj wy przyjaciele moi, boć mię ręka Pańska dotknęła“* (Job. 19, 21.) Oto — tymi słowy Joba umęczonego, przemawiają do Was rodzice Wasi, krewni i przyjaciele, tymi słowy błaga Cię o pomoc Twój małżonek wierny, Twoja ukochana żona, tymi słowy błaga Cię o pamięć Twój Kapłan Pasterz, który Cię karmił słowem żywota wiecznego i chlebem anielskim — krótko mówiąc, tymi słowy przemawiają do serc Waszych ci, z którymi nas może w krótce bliska śmierć połączy. O Najmilsi, czyńmy miłosierdzie, abyśmy i my miłosierdzia dostąpili, pamiętając na przestrogę Ducha Św.: *„A tak święta i zbawienna jest myśl, modlić się za umarłych, aby byli od grzechów rozwiązani.“* (2 Mac. 12, 46.)

Lecz jest jeszcze inna przyczyna, która nas skłaniać powinna do starania się o pozyskanie Odpustu Jubileuszowego właśnie w tym roku! Rzućmy Najmilsi okiem po tym Bożym świecie. I cóż dobrego, cóż pięknego, cóż pocieszającego świat ten nam pokazać może? Prawda, że ludzkość ogromnym krokiem postąpiła naprzód w tych rzeczach, które do uprzyjemnienia i ułatwienia życia naszego na ziemi przyczynić się mogą, ale prawdą

zarazem jest i to, że również olbrzymim krokiem ta sama ludzkość spieszy do przepaści i że nawet już stanęła nad samym brzegiem przepaści. Bo w czémże ludzkość zbawienie swoje pokładać, na jakim fundamencie szczęście swoje budować powinna? Odpowiedź na to daje Najwyższa Mądrość, sam Bóg nasz Jezus Chrystus mówiąc: „*Jam jest droga, i prawda i żywot,*“ (Joan. 14, 6). czyli inaczéj: w Chrystusie Jezusie, Bogu prawdziwym jest droga do szczęścia; Jego nauka, Jego instytucya najświętsza, Kościół Katolicki oto przewodnik ludzkości szukającéj szczęścia; w Chrystusie Jezusie i w Kościele Jego, to jest: w Katolickim Kościele jedynie jest prawda; po za Kościołem Katolickim fałsz, kłamstwo, niedorzeczność. W Chrystusie Jezusie i w Kościele Jego, to jest: w Kościele Katolickim jest jedynie życie prawdziwe, po za Chrystusem i po za Kościołem Katolickim śmierć, grób, zgnilizna.

A ludzkość dzisiejsza, społeczeństwo dzisiejsze, czy w **Chrystusie Jezusie** czy w **Kościele Katolickim** szuka *drogi, i prawdy i żywota?* Ach, — Chrystus i Kościół dzisiaj nie znany, Chrystus i Kościół dzisiaj uwięziony, Chrystus i Kościół w wieku oświaty i postępu wyszydzony i wyśmiany. Chrystus i Kościół w wieku humanitarnym z łotry i zbójcy na równi postawiony. Chrystus i Kościół w wieku wolności w kajdany okuty, Chrystus i Kościół nawet na śmierć prowadzony. Nie będziemy Wam Najmilsi opisywać tych gwałtów, których się dopuszcza cywilizowany świat dzisiejszy na osobach Biskupów i Kapłanów, wtrącając jednych i drugich do więzienia za to, że wierni Bogu i Kościołowi nie chcą się okryć hańbą podłych zdrajców i bronią mężnie i statecznie wolności Kościoła; nie będziemy Wam opisywać przelewu krwi męczeńskiéj wiernych Unitów, którzy śmierć męczeńską przenieśli nad wygodne, ale — odstępstwem i zdradą nacechowane życie; nie będziemy Wam przytaczać tych świętokradzkich bluźnierstw, któremi przepełnione dziennikarstwo nie tylko zagraniczne, ale o zgrozo! nawet w pewnéj części i dziennikarstwo polskie—dosyć gdy powiemy, że dzisiaj: „*Poznał wół Pana swego, i osieł żłób Pana swego.*“ (Izaiasz 1, 3), a człowiek nie poznaje Boga, człowiek nie rozumie Pana swego. Dzisiaj Bóg sam przez ludzi zdeptany, dzisiaj świat bez Boga, dzisiaj powrót do owych czasów, o których Zbawiciel sam u św. Mat. (24, 38, 39.) mówi: *jedli i pili, żenili się i za mąż dawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noë do korabia i nie poznali, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie.* Prześladowanie Kościoła za dni naszych, w srogości i okrucieństwie przewyższa wszystkie inne prześladowania, o których tylko Dzieje Kościoła wspominają. Ani Nero, ani Domicyan, ani Trajan, ani Dyoklecyan, ani żaden z krwawych prześladowców Kościoła tego się nie dopuścili, co popełnia względem Kościoła dzisiejszy świat cywilizowany. Tamci zwykle wojowali ogniem i żelazem, zaczepiali jeden lub drugi artykuł wiary, a dzisiejszy prześladowca, — imie jego „Liberalizm“ prześladuje samą podstawę chrześciaństwa. Boga osobistego znosi i przeczy jego istnieniu. A strąciwszy Boga z tronu już się nie namyśla dłużéj co daléj robić. Znosi instytucye Boskie, nie zna miłości, nie zna sprawiedliwości a „*Siła przed Prawem*“ oto kodeks, oto dekalog Liberalizmu, oto zasada, którą się rządzi wiek XIX., a który na większą hańbę naszą **postępowym** nazywać ludzie się nie wstydzą!

Ze względu tedy Najmilsi na to powszechne zepsucie za dni naszych panujące, ze

względu na niebezpieczeństwo wielkie, które całemu społeczeństwu ludzkiemu zagraża, kwapmy się teraz do św. pokuty i starajmy się o pozyskanie łask Jubileuszowych, abyśmy niemi wzbogaceni mogli potém czystymi usty i czystem sercem prosić Boga o lepsze czasy i abyśmy wysłuchanymi zostali.

Warunki zyskania Odpustu Jubileuszowego po części będą Wam z ambony przez Kapłanów Waszych głoszone, po części znajdziecie je wydrukowane w książeczce na ten cel umyślnie drukowanéj, a którą to książeczkę nabyć można w Tarnowie: w Kancelaryi Konsystorskiéj i u XX. Wikaryuszów Katedralnych; zaś na prowincyi u dotyczących XX. Proboszczów. Stacye cztery do odwiedzania przez 15 dni wyznaczą XX. Proboszczowie, każdy w swojéj Parafii, i takowe ludowi z ambony kilkakrotnie, dobitnie i wyraźnie wskażą.

W Tarnowie jako Stacye do odwiedzań przez dni pietnaście wyznaczamy 1.) kościół Nasz Katedralny 2.) kościół OO. Bernardynów 3.) kościółek N. Maryi Panny na Burku i 4.) kościółek Trójcy Świętéj na Terlikówce. Wszystkie te cztery kościoły przez cały czas Jubileuszowy od rana do wieczora dla większéj wygody zwiedzających je, mają być otwarte.

Kto jest od odwiedzań tych czterech stacyj przez dni pietnaście uwolniony, o tém mówi książeczka, o któréj wyżéj mowa była. Również i to, co na pojedyńczych stacyach odmawiać należy, znajduje się w spomnionéj książeczce.

Pod względem odwiedzań czterech stacyj przez dni pietnaście, oświadczamy jeszcze i to, że te dni nie koniecznie bezpośrednio po sobie bez przerwy t. j. jeden po drugim następować muszą, ale że każdy według sił i okoliczności może sobie odwiedzać cztery stacye w ten czas, kiedy mu najdogodniéj będzie.

Ponieważ nie każdy może przez 15 dni odwiedzać cztery stacye, przeto rozporządzamy niniejszem, aby w każdéj Parafii i to, tylko w Niedziele albo Święto Uroczyste odbyły się trzy Procesye publiczne. W téj mierze wydaliśmy osobne rozporządzenie do wszystkich XX. Proboszczów i XX. Dziekanów, którym obecnie sprawę tę świętą jeszcze raz polecamy, iżby ją z przyzwoitą powagą, świętością, cichością i skromnością oraz ze zbudowaniem wiernych i niewiernych przeprowadzili, w końcu zaś sprawozdanie dotyczące Nam po ukończeniu Jubileuszu przedłożyli. Kto tedy w tych trzech Procesyach publicznych czynny weźmie udział, ten przez to samo obowiązkowi odwiedzań czterech Stacyi przez dni 15 uczynił zadosyć, gdyż jedna Procesya chcemy: aby za 5 odwiedzań wystarczyła. Do odprawienia zaś rzeczonych Procesyj służy czas od 6. Czerwca aż do Niedzieli 1. Adwentu włącznie. Gdyby deszcz lub niepogoda Procesyi przeszkodziły, wtedy Stacye mogą się odbyć wewnątrz kościoła.

Kończąc nareszcie ten List Pasterski, prosimy Was Najmilsi, abyście licznie i ochotnie gromadzili się na wszystkie kazania, nauki i katechizacye oraz na nabożeństwa, które Wasi Duszpasterze dla Waszego szczęścia i zbawienia z narażeniem swego własnego zdrowia a nawet życia urządzać będą! Prosimy Was, byście się garnęli do trybunału Pokuty Św. byście licznie przystępowali do Stołu Pańskiego i zasilali zgłodniałe dusze Wasze chlebem żywota. Nie przestajemy też błagać Was, byście się modlili za Ojcem Św. Piusem IX. z którego łaski ten Jubileusz macie. Módlcie się Najmilsi za Kościołem Św. tak srodze dziś

utrapionym, módlcie się za Najdostojniejszym Monarchą naszym Cesarzem Franciszkiem Józefem I. i całą Najdostojniejszą rodziną Jego, prosząc Boga, by w pokoju i pomyślności rządzić mógł jak najdłużéj ludami berłu Jego poddanymi. — Módlcie się Najmilsi o nawrócenie heretyków, szyzmatyków, niewiernych pogan i żydów. — Módlcie się za nieprzyjaciołmi Krzyża Chrystusowego. — Módlcie się szczególnie i gorąco za tymi Seminaryum Naszego duchownymi synami, którzy w tym roku święcenia kapłańskie otrzymać mają, iżby napełnieni Duchem Św. mężnie i bez trwogi wstępowali w ślady owych Wielkich Szczepanów, Wawrzyńców, Wojciechów i Stanisławów Świętych, i raczéj umrzeć chcieli niż w czémkolwiek wykroczyć przeciw wzniosłemu i świętemu posłannictwu swemu. — Módlcie sie za żywymi i umarłymi a w końcu: — Módlcie się Najmilsi i za Mną Pasterzem i Biskupem Waszym oraz za Kapłanami Dyecezyi Mojéj, tak jak i My codziennie za Wami prosimy, iżby Błogosławieństwo Boga Ojca, Boga Syna, oraz Boga Ducha Świętege zawsze było z Wami. Amen.

Dan w Dzień Znalezienia Sw. Krzyża 1875.



Józef Alojzy,

Biskup Tarnowski.

TARNÓW.

DRUKIEM ANASTAZEGO RUSINOWSKIEGO,

zaszczyconego tytułem Biskupiego drukarza.

Nakładem P. T. Duchowieństwa Dyecezalnego.